

stanie nie znanych dotąd materiałów archiwalnych rozprawa ta jest ze wszech miar warta zapoznania się z nią, a dla badacza historii gospodarczej Śląska stanowi cenny materiał porównawczy.

Kazimiera Maleczyńska

E. Winter, DIE PFLEGE DER WEST- UND SÜDSLAVISCHEN SPRACHEN IN HALLE IM 18. JAHRHUNDERT. Beiträge zur Geschichte des bürgerlichen Nationwerdens der west- und südslavischen Völker. (Veröffentlichungen des Instituts für Slavistik, nr 5, Berlin 1954, s. VI i 292);

DIE TSCHJECHISCHE UND SLOWAKISCHE EMIGRATION IN DEUTSCHLAND IM 17. UND 18. JAHRHUNDERT. Beiträge zur Geschichte der hussitischen Tradition. (Veröffentlichungen des Instituts für Slavistik, nr 7, Berlin 1955, s. VII i 568).

Badania nad dziejami wczesnego Oświecenia w krajach środkowej Europy nie należą do specjalnie zaawansowanych; wiele problemów tonie jeszcze w mroku i niepewności. Z tym większą satysfakcją można zanotować ukazanie się prac wybitnego znawcy Oświecenia, E. Wintera, profesora uniwersytetu w Halle, poświęconych właśnie temu zagadnieniu. Zarówno bowiem omawiane w pierwszej monografii kontakty i oddziaływanie pietystów z Halle na różne ośrodki protestanckie (i nie tylko protestanckie), rozrzucone na wschód od Niemiec (od Litwy po Serbię), jak i przedstawione w drugiej pracy losy i wpływy czeskich i słowackich emigracji na swe kraje macierzyste czy na Niemcy stanowiły ważne elementy przygotowawcze w rozpoczynającym się w XVIII w. odrodzeniu kulturalnym i narodowym. Wraz z nieco wcześniejszym dziełem o związkach i zainteresowaniu uniwersytetu w Halle Rosją¹ monografie Wintera tworzą rodzaj trylogii, której głównym przedmiotem jest współdziałanie niemieckich i słowiańskich naukowców i ideologów w dobie Oświecenia. Powiązane są zresztą nie tylko tematycznie, ale i źródłowo: zasadniczą podstawę źródłową prac Wintera stanowią wykorzystane po raz pierwszy w tak szerokim stopniu zasoby Archiwum Fundacji Franckego w Halle, w pewnym tylko stopniu uzupełniane materiałami z innych archiwów niemieckich i z Watykanu oraz dość skąpą literaturą.

Problemy przedstawiane przez Wintera bywały już poprzednio przedmiotem zainteresowania historyków, żaden z nich jednak nie próbował oświetlić ich tak wyczerpująco i wszechstronnie. Autor zwrócił bowiem uwagę nie na same kontakty i oddziaływanie kulturalne czy ideologiczne, ale wskazał także na ich podłoże i konsekwencje polityczne, społeczne, gospodarcze. Opierając się na marksistowskich założeniach metodologicznych (z naukowym umiarem i w sposób daleki od jakiegoś schematyzmu), przekonywająco na ogół potrafił określić pozareligijne cele ruchu pietystycznego czy społeczne uwarunkowanie tradycji husyckich. W sumie rola Halle jako ośrodka potężnego ruchu zmierzającego do odnowy i przebudowy całej Europy środkowej czy nawet wschodniej zarysowuje się niezwykle wyraziście, może nawet z pewnym nieuniknionym w tego typu opracowaniach naruszeniem proporcji. Tak więc w pierwszej z recenzowanych prac Autor kolejno przedstawia kontakty pietystów hallskich ze Śląskiem, Łużycami, Litwą, Polską, Czechami, Słowacją, Węgrami, Rumunią oraz krajami bałkańskimi. Zainicjowana przez głowę ośrodka hallskiego, A. H. Franckego, szeroka propaganda pietyzmu na tych terenach wiązała się ze wzrostem zainteresowa-

¹ *Halle als Ausgangspunkt der deutschen Russlandkunde im 18. Jahrhundert* (Veröffentlichungen des Instituts für Slavistik, nr 2, Berlin 1953, s. VII i 502).

nia językami zamieszkujących je ludów, powoływaniem lektorów na uniwersytecie w Halle, ściąganiem studentów, drukiem książek.

W rozdziale poświęconym sprawom polskim znajduje się omówienie warunków, w jakich powstawały 3 kolejne lektoraty polskie w Halle oraz druki polskie (załączona jest fotokopia *Notyfikacji nowej edytiej ksiąg Biblii polskiej*, przy której przygotowaniu współpracowali m. in. polscy pietyści-ślązacy). Rzuca także Autor ciekawe uwagi na temat oddziaływania szkoły hallskiej na takich działaczy Oświecenia w Polsce, jak Lengnich czy J. W. Bandtkie (brat Jerzego Samuela), którego polskie pochodzenie wbrew osławionej pracy Lücka Winter definitywnie udowadnia. Odrębny rozdział zajmuje się dziejami wpływów pietyzmu halskiego na Śląsku: przyciąganiem młodzieży śląskiej, organizowaniem ośrodka we Wrocławiu, a przede wszystkim w Cieszynie, któremu przypadała specjalnie ważna rola w krzewieniu pietyzmu w krajach habsburskich. Śląsk i Łużyce były bowiem terenem szczególnie natężonej propagandy pietystycznej, nie pozbawionej zresztą i wyraźnego posmaku politycznego: przygotowania tych ziem pod przyszły zabór pruski. Przeciż jakkolwiek za pietyzmem hallskim wyraźnie stały Prusy, które starały się wykorzystać niezadowolone protestantów z nietolerancyjnej polityki państw katolickich, zwłaszcza Austrii, nie może to osłabiać ogólnego znaczenia tego kierunku dla odrodzenia się poczucia odrębności narodowej wśród ludów monarchii habsburskiej. Poważną rolę odgrywały także akcenty społeczne pietyzmu, wyrażające się m. in. w zainteresowaniu losem ludzi pracy, rzemieślników i chłopów. Stąd też podtytuł pracy: „Przyczynki do dziejów formowania się narodów burżuazyjnych zachodnio- i południowosłowiańskich“. Inna rzecz, że niektóre wnioski Autora pod tym względem są zbyt daleko idące.

Troska o język i literaturę są bardzo ważnym elementem przy ukształtowaniu się narodów, jednak przypisywanie właśnie Halle i jego pietystom roli „budzielskiej“ pod tym względem jest słuszne tylko w ograniczonym stopniu. Halle nie było ani pierwszym, ani tym bardziej jedynym ośrodkiem w Niemczech, który podjął tę sprawę. Niestety, tego porównania Halle z innymi ośrodkami w gruncie rzeczy brakuje, podobnie jak zresztą brakuje jakiegoś porównania z rolą innych centrów pietystycznych, które przeciż również wysyłały swych emisariuszy i prowadziły propagandę na tychże samych terenach. Wydaje się, że nie bez znaczenia dla ogólnej koncepcji jest zdecydowanie ujemna ocena baroku ze strony Autora (w drugiej pracy, s. 66), który wszakże zastrzega się, że należałoby poddać głębszej analizie ideologię społeczną tego prądu. Tymczasem wiadomo, że także jezuiti z bardzo utylitarnych względów interesowali się twórczością w językach rodzimych, organizując np. w Pradze seminarium łużyckie. Bez względu na charakter i cele tego rodzaju imprez nie mogły one pozostawać bez wpływu na kształtowanie się poczucia odrębności narodowościowej. Ruch pietystów hallskich stanowił więc tylko jeden z odcinków tego wielkiego procesu, w którym zresztą decydującą rolę odgrywały same tworzące się narody.

Bardzo interesująco przedstawia Autor metody i środki propagowania pietyzmu. Walka o obsadzanie stanowisk duchownych, trudności z masowym zresztą rozprowadzaniem książek, intrygi polityczne omówione są z całym bogactwem szczegółów oddających koloryt i obyczaje epoki. Warto wspomnieć, że z pietystami, a także z rządem pruskim, powiązany był znany drukarz brzeski Trautmann, który zarówno pośredniczył w rozprowadzaniu książek z Halle, jak i sam drukował na potrzeby Czechów i Polaków (nie bez przeszkód ze strony władz habsburskich).

W drugiej monografii omawia Winter dzieje 9 wielkich fal emigracyjnych, które w latach 1621—1780 kierowały się z Czech do Niemiec. Początkowo były to migracje szlacheckie czy szlachecko-mieszczańskie, od połowy XVII w. mieszczańsko-chłopskie czy z czasem, szczególnie od powstania 1680 r., wręcz chłopskie. Kierowały się one

początkowo głównie na teren Łużyc i Saksonii, w XVIII w. do Prus, a zwłaszcza na Śląsk od 1747 r. Osobną uwagę poświęca Winter również dziejom emigracji słowackich do Niemiec. W przeciwieństwie do większości dotychczasowych opracowań tego problemu Winter podkreśla, że obok momentów religijnych i politycznych bardzo istotną rolę odgrywały w tych ruchach ludności także momenty społeczne, dążenie do uniezależnienia się od coraz silniejszego ucisku feudalnego.

Wszystkie te czynniki spletały się bardzo blisko. Stały opór w formie migracji stał się w końcu jedną z przyczyn zniesienia poddaństwa osobistego i ogłoszenia tolerancji religijnej przez władze austriackie. W walce z ciężarami feudalnymi emigranci nie wahali się zresztą współdziałać w organizowaniu ruchów chłopskich na terenie Czech, np. w 1732 r. Położenie emigrantów w Saksonii czy w Prusiech nie było łatwe. Ciężyły im nie tylko trudne warunki materialne, ale także stały nacisk asymilacyjny. Mimo to i ich oddziaływanie na Niemcy nie było bez znaczenia, co podkreśla Autor. Współdziałali oni w odbudowie gospodarki Saksonii po wojnie trzydziestoletniej, z nich rekrutowali się pierwsi przedstawiciele tworzącego się proletariatu Berlina (wokół którego powstał szereg osad czeskich). Poważna była także ich rola kulturalna, by wspomnieć przynajmniej Komenskiego. Wzorem wolnych osad stały się także założone przez chłopów czeskich wsie na Śląsku.

Cennym uzupełnieniem obu monografii są dołączone do nich załączniki źródłowe, które w pierwszej zajmują $\frac{1}{3}$, w drugiej niemal połowę książki. Znajduje się w nich wiele materiału, m. in. do dziejów Śląska i Polski, wykraczającego niekiedy poza zagadnienia poruszane w obu pracach.

Jakkolwiek Autor nie rości sobie pretensji do definitywnego wyczerpania omawianych zagadnień i uważa swe prace za pierwsze próby podsumowań, nie ulega wątpliwości, że dokonał on poważnego kroku naprzód w badaniach nad dziejami Oświecenia, rzucając na jego genezę nowe i niezwykle ważne światło. Jeśli też można wysunąć w stosunku do recenzowanych monografii pewne zastrzeżenia, nie zmniejszają one ich wysokiej wartości. Szkoda więc, że Autor nie wykorzystał archiwaliów czeskich oraz śląskich, które pozwoliłyby na poszerzenie i uściślenie jego ustaleń, zwłaszcza dotyczących dziejów emigracji. Żałować także trzeba, że literatura wykorzystywana jest w sposób bardzo wąski. Pominięte są np. wcale liczne prace o pietyzmie na Śląsku, rozrzucone w „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens“ czy zwłaszcza w „Correspondenzblatt der evangelischen Kirche“. Wykorzystanie prac polskich jest dość przypadkowe. Wydaje się, że Autor nie zna pracy Feldmana o położeniu protestantów polskich w XVIII w. ani ostatnich prac Tynca o szkolnictwie toruńskim. Dwukrotnie natomiast pada nazwisko Bardacha jako historyka, który jeszcze w 1950 r. musiał udowadniać, że protestantyzmu w Polsce nie można utożsamiać z niemieckością... Te braki zapewne powodują, że zarówno charakterystyka polityki państwa polskiego, jak i protestantyzmu w Rzeczypospolitej (pominięty arianizm) budzi żywe wątpliwości (s. 59).

O ile Autor wnikliwie charakteryzuje stosunki w państwie habsburskim, o tyle zastrzeżenia budzą jego sądy o sytuacji państwa polsko-saskiego. Czy w Polsce i na Łużycach pietyzm hallski nie miał przypadkiem do spełnienia podobnej roli wobec Wettynów, jak w Czechach czy na Śląsku wobec Habsburgów? Nie wydaje się też, żeby właśnie Halle było tym ośrodkiem, z którego na Polskę promieniowałoby specjalnie silnie wczesne Oświecenie. Pod tym względem na pewno rola Lipska, gdzie lektorat polski powstał wcześniej, gdzie skupiali się studenci z Rzeczypospolitej i rozwijało się nawet polskie życie literackie, była znacznie poważniejsza. W pracy o emigrantach czeskich niesłusznie wydaje się pominięcie ich związków z Holandią i Anglią.

Pojawiają się także drobne omyłki. Liczba 1200 kościołów zabranych protestantom

na Śląsku jest przesadzona. Dwukrotnie błędnie podana jest data zajęcia Szczecina przez Prusy na r. 1714 (s. 12). Kaszubi nie zamieszkiwali Prus Książęcych (s. 64). Zbliżenie mowy litewskiej z polską zapewne nie nastąpiło wskutek współzycia obu tych narodowości właśnie na terenie Prus Książęcych (s. 58). Szwankuje korekta polskich tekstów. Porównując cytaty ze strony 70 z fotokopią, można dostrzec takie błędy, jak „kziag“ zamiast „ksiąg“, „czesz“ zamiast „część“, „Biblicy“ zamiast „Biblii“. Nawiasem mówiąc, nie wiadomo dlaczego Autor opuścił w wykazie miejsc, w których można było zamawiać *Biblię*, polską księgarnię „we Wrocławiu u p. Huberta, bibliopoli wrocławskiego“, podając dla Śląska tylko pastora Breskota z Wołczyna. Podobne omyłki zdarzają się i w drugiej pracy. Czeskie kolegium handlowe miało być założone raz w 1724, drugi w 1725 r. (s. 85, 99). Sprawa katastru wypłynęła jeszcze w latach dwudziestych XVIII w. wbrew temu, co sugeruje Autor (s. 169).

Wszelkie te zastrzeżenia nie mogą zresztą wpłynąć na ogólną ocenę dzieł Wintera. Stanowią one jedno z najpoważniejszych osiągnięć nauki historycznej w NRD. Nie jest przypadkiem, że kiedy w Niemczech Zachodnich tyle się pisze o wielkiej misji Niemiec na Wschodzie, Winter potrafił dać przekonujący obraz współpracy Słowian z Niemcami, przedstawił wzajemne powiązania i zależność rozwojową. Bowiem, mówiąc jego słowami, „właśnie spojrzenie z Halle na wszystkie ludy słowiańskie pozwala dostrzec specjalnie wyraźnie jedność całej Europy“.

Józef Gierowski

E. L. G. Abt, MEMORIAŁ W SPRAWIE KOPALNICTWA RUD OŁOWIU I SREBRA NA GÓRNYM ŚLĄSKU, Katowice, „Śląsk“, 1957, s. 290¹.

Ruchliwe Wydawnictwo „Śląsk“ w Katowicach opublikowało w ostatnim czasie szereg interesujących rozpraw i dzieł naukowych dotyczących przeszłości Śląska. Jednym z ostatnich jego wydawnictw jest zacytowana wyżej książka, tj. *Memoriał* pruskiego radcy górnictwa z końca XVIII w. o kopalnictwie, zwłaszcza ołowiu i srebra, w Zagłębiu Bytomsko-Tarnogórskim. Niestety, ogłoszony on został wyłącznie w tłumaczeniu polskim, dokonany przez S. Majewskiego, ze wstępem pióra znanego literata katowickiego, Gustawa Morcinka.

Niestety, ogłoszony tekst zawiera wiele braków edytorskich, a co więcej, szereg nieścisłości, wręcz błędów i mylnych informacji. Na część ich zwrócił już uwagę W. Szewczyk w „Przemianach“, 1957. A więc mimo zapewnienia Autora wstępu, iż traktat ten „odkrył“ dopiero w r. 1954 inż. S. Majewski, *Memoriał* Abta znany był doskonale przedwojennej polskiej literaturze naukowej; korzystał też z niego, nieraz niewolniczo, Piernikarczyk w swej *Historii górnictwa na Górnym Śląsku*²; fakt ten jednak uszedł uwagi Wydawcy i Autora wstępu. Kilka dalszych sprostowań i zastrzeżeń. Dzieła Agricoli (m. in. *Bergannus sive de re metallica*) są do dziś przez cały świat kulturalny uważane za klasyczne w dziedzinie mineralogii i górnictwa, a data śmierci jego (prawdziwe nazwisko: Jerzy Bauer) obchodzona jest w całym świecie na równi z rocznicami Mickiewicza czy Mozarta³. Spierałbym się też z Autorem wstępu, czy *Memoriał* Abta ma takie samo (równie doniosłe) znaczenie dla historii gór-

¹ Tytuł oryginału (w odpisie) brzmi: *Geschichte des Blei- und Silber-Bergbaues um Tarnowitz und Beuthen in Oberschlesien vom 1528 bis zum Verfall und bis zur Wiederaufnahme in 1784, aus handschriftlichen Nachrichten zusammengetragen von E. L. G. Abt, kngl. Pr. Hüttenrath.*

² J. Piernikarczyk, *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku*, t. I—II, Katowice 1933/34.

³ Por. np. ostatnio artykuł L. Sterna, *Wielki niemiecki przyrodnik i humanista Jerzy Agricola i jego czasy* (Sobótka, 1956, z. 1).